Gazeta Gorlicka
Wtorek, 17 marca 2015

Była też bitwa pod Sękową

Andrzej Piecuch podczas spotkania z mieszkańcami gminy Sękowa zapoznał ich z ciekawymi informacjami dotyczącymi bitwy o Sękową oraz symboliką większości cmentarzy wojennych

Sękowa

Marek Podraza
m.podraza@gk.pl

W Gminnym Ośrodku Kultury w Sękowej odbyło się spotkanie poświęcone tzw. bitwie sękowskiej, do której doszło w marcu 1915 roku. Przybyli na nie licznie mieszkańcy gminy na czele z Małgorzatą Małuch, wójt gminy Sękowa. Pan Andrzej Piecuch autor wielu publikacji m.in. „Cmentarze z I wojny światowej w Beskidzie Niskim" wygłosił bardzo ciekawy wykład na temat 100. rocznicy bitwy pod Sękową.

- Do pierwszych walk w rejonie Sękowej doszło już w listopadzie i grudniu 1914 roku. Dużo żołnierzy rosyjskich oraz austriackich poległo wówczas nie tylko w samej Sękowej, ale i także w Męcinie Wielkiej czy Siarach. Polegli 21 i 22 spoczywają na cmentarzu w Męcinie Wielkiej. Jednak najcięższe walki rozegrały się w marcu 1915 roku. Austriacy postanowili wzmocnić prowadzone z determinacją natarcie w Bieszczadach odciążającą ofensywą w Beskidzie Niskim w rejonie Gorlic i Sękowej. W związku z uderzeniem przeniesiono w okolice Sękowej między innymi elitarne oddziały 1., 3. i 4. Cesarskiego Pułku Strzelców Tyrolskich. Tyrol- czycy dotarli do Siar już 5 marca 1914 roku - opowiadał Andrzej Piecuch.

Pierwsze działania zaczepne w celu przerwania frontu na odcinku Gorlice - Sękowa - Ropica Ruska rozpoczęły się 7 marca, a 8 marca o 4 rano rozpoczął się atak Tyrolczyków oraz nacierających pomiędzy nimi żołnierzami z 12. Batalionu Strzelców Polowych na pozycje rosyjskie. Już o 5.20 zdobyte zostały tartak, kościół pw. śś. Filipa i Jakuba, a w walce wręcz zdobyto plebanię.

- Kolejnym zadaniem był atak na wzgórze Zamczysko (obecnie Łysula i Zagórze), które nie zostało zdobyte. W Sękowej ucierpiało wiele budynków, m.in. dwór w Sękowej i pałac w Siarach. Miejscową ludność ewakuowano. Ludzie zabierali ze sobą jedynie podręczny bagaż, zostawiając cały dobytek na miejscu - mówił Piecuch.



FOT. MAREK PODARZA

▶ Andrzej Piecuch ma rozległą wiedzę historyczną na temat I wojny światowej oraz cmentarzy wojennych.

Walki o Sękową trwały do 20 marca. Ich celem było przełamanie rosyjskiej obrony w rejonie Zamczyska. Nie przyniosła ona jednak efektów. Prowadzona jednocześnie w Bieszczadach i w Beskidzie Niskim operacja załamała się i nie udało się odblokować twierdzy przemyskiej. Następstwem niepowodzeń wojsk austro-węgierskich była ogłoszona 22 marca kapitulacja twierdzy w Przemyślu. Większość żołnierzy poległych w bitwie o Sękową jest pochowana na cmentarzach wojennych w gminie Sękowa, a część w Gorlicach.

Druga część wykładu została poświęcona symbolice cmentarzy.

- Cmentarz nr 80 w Sękowej miał być cmentarzem reprezentacyjnym okręgu nr III Gorlice. Miał być zbudowany na trzech tarasach. Na trzecim najwyżej położonym tarasie ogrodzonym murkiem miał stanąć Pomnik Zwycięstwa. Miała to być górująca nad otoczeniem kaplica o wysokości 28,5 metra, nakryta złotą kopułą. W wyniku podjętej decyzji o zmianie lokalizacji cmentarza reprezentacyjnego - wybrano na ten cel cmentarz nr 91 w Gorlicach, projekt nekropolii uległ zmianie - opowiadał podczas spotkania Andrzej Piecuch.

Przedstawił też bardzo ciekawą symbolikę niektórych cmentarzy i pomników.

- Wśród żołnierzy pochowanych na nekropoliach w gminie Sękowa są przedstawiciele niemal wszystkich narodów walczących wówczas armii. Na cmentarzach są nietypowe pomniki jak np. drewniana macewa ustawiona na mogile Żyda strzelca Mendela Broda na cmentarzu na Przełęczy Małastowskiej. Natomiast na cmentarzu nr 59 w Przysłupiu u wezgłowia mogił ułożono surowe głazy bez symboli religijnych. Jednym z powodów takiego rozwiązania mogło być to, że zostali tam pochowani żołnierze różnych wyznań, w tym grupa muzułmanów, którzy służyli w armii austro-węgierskiej w 4. Bośniacko-Hercegowińskim Pułku Piechoty - mówił ciekawie pan Andrzej.

Spotkanie zakończyła wystawa szkiców Roberta Hübnera i fotografii Aleksandra Gucwy oraz Jana Majewskiego. ●

©℗